

MAREK BIELECKI

SYMBOL RELIGIJNY W SZKOLE JAKO WYRAZ WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

I. UWAGI OGÓLNE

W ostatnim okresie przetoczyła się przez media ożywiona dyskusja na temat obecności symboli religijnych w szkołach publicznych. Została ona wywołana za sprawą orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) z 3 listopada 2009 r. Trybunał orzekał w sprawie włoskiej obywatelki narodowości fińskiej, która oskarżyła państwo włoskie, że obecność krzyża w klasach szkoły państwowej, do której uczęszczały jej dzieci, jest ingerencją niezgodną z ideą wolności przekonań i wyznawanej religii oraz że zostało naruszone jej prawo do wychowywania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi¹. Państwo włoskie ustosunkowując się do postawionych zarzutów powoływało się na tradycję obecności krzyża we włoskich szkołach, jak również na to, że sam symbol może mieć wiele znaczeń i niekoniecznie musi się kojarzyć wyłącznie z określonym światopoglądem. Trybunał przychylił się do wniosku Lautsi, stwierdzając m.in., że symbol krzyża ma wiele znaczeń, pośród których dominuje znaczenie religijne. Ponadto, zdaniem Trybunału, obecność krucyfiksu w salach lekcyjnych wychodzi poza kwestię użycia symboli w specyficznych kontekstach historycznych. Ekspozycja jednego lub kilku symboli religijnych nie może być uzasadniana prośbą innych rodziców, którzy żądają wychowywania dzieci

Dr MAREK BIELECKI – adiunkt w Katedrze Prawa Wyznaniowego WZNPiE KUL; adres do korespondencji: ul. Lwowska 80, 22-600 Tomaszów Lubelski.

¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowiek w Strasburgu. Sprawa Lautsi przeciwko Włochom. Skarga nr 30814/06, tekst za: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6954>

zgodnie z ich przekonaniem. Poszanowanie przekonań rodziców w dziedzinie wychowania powinno uwzględniać również poszanowanie przekonań innych rodziców. Państwo powinno zapewnić n e u t r a l n o ś ć w y z n a n i o w ą w państwowych placówkach edukacyjnych, gdzie obecność na lekcjach jest wymagana bez względu na wyznanie, i które mają dokładać wszelkich starań, by wpoić uczniom idee krytyczne².

Powyższe orzeczenie nie ma bezpośredniego przełożenia do sytuacji panującej w Polsce, jednakże w sytuacji analogicznej, gdyby obywatel polski chciał zaskarżyć obecność krzyża w szkole, może zostać wydane podobne orzeczenie. Pojawiły się już inicjatywy dotyczące usunięcia krzyży. Najgłośniejszy przypadek miał miejsce we Wrocławiu, gdzie trójka uczniów z XIV Liceum Ogólnokształcącego domagała się od dyrektora usunięcia krzyży ze szkolnych sal. W swojej petycji uczniowie stwierdzili, że umieszczanie symboli religijnych odbierają jako przejaw faworyzowania przez szkołę konkretnego światopoglądu. Powołali się także na orzeczenie ETPC z 3 listopada 2009 r., z którego wynika, że umieszczenie symboli religijnych jest naruszeniem wolności sumienia. Za niedopuszczalne uznali również wieszanie symboli religijnych nad symbolami państwowymi. Polska ich zdaniem jest dobrem wspólnym, natomiast światopogląd stanowi sprawę prywatną każdego człowieka³.

W swoim orzeczeniu ETPC poruszył kilka kwestii, które wymagają bliższego sprecyzowania. Były to m.in. zasada neutralności światopoglądowej państwa, wolność religijna dziecka oraz prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Obok analizy powyższych zagadnień warto również zaprezentować stanowisko najwyższych organów władzy państwowej w Polsce, które odniosły się do obecności krzyża w miejscach publicznych.

II. NEUTRALNOŚĆ ŚWIATOPOGLĄDOWA PAŃSTWA

W polskiej Konstytucji⁴ nie funkcjonuje termin neutralność państwa wobec religii, pojawia się natomiast zasada bezstronności. Zgodnie z art. 25

² Tamże.

³ Petycja uczniów w sprawie symboli religijnych w szkole, (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6975/q>).

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.).

ust. 2 władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

Jak podkreśla się w doktrynie, formuła ta została przyjęta w drodze kompromisu między zwolennikami i przeciwnikami generalnej zasady głoszącej neutralność światopoglądową państwa⁵. Było to także zgodne z postulatami głoszonymi przez Episkopat Polski, który wielokrotnie wypowiadał się na ten temat. Stanowisko polskiego Kościoła w tej kwestii ewoluowało, gdyż w początkowym okresie postulowano wprowadzenie do konstytucji terminu „neutralność”, by z czasem zamienić go pojęciem „bezstronność”⁶.

Obecnie jednak pojęcie neutralności i bezbronności powszechnie uznawane jest za tożsame⁷.

R. Małajny pojmuje neutralność światopoglądową państwa jako jego politykę polegającą na niepromowaniu ani też na niedyskryminowaniu żadnych poglądów należących do tej sfery. Chodzi tu zwłaszcza o poglądy filozoficzne i religijne. Tak pojmowana neutralność kojarzy się z obojętnością, brakiem zainteresowania, indyferentyzmem lub z niezaangażowaniem. Prawdziwa neutralność nie może być zatem przyjazna lub nieprzyjazna, ściśła albo nieściśła⁸. Podobnie rozumieją bezstronność A. Mezglewski, H. Misztal i P. Stanisław, kiedy twierdzą, że bezstronność oznacza postawę zobiektywizowaną, wolną od uprzedzeń, zakładającą jednakowe odniesienie do wszystkich przekonań. Związane jest to również z zakazem promowania jednego tylko przekonania lub też określonego ich zespołu. Autorzy ci jednakże słusznie zauważają, że ujęcie zasady bezstronności, zawarte w Konstytucji, nie może być rozumiane jako nakaz eliminacji czynników religijnych z życia publicznego⁹.

Państwo winno więc, zachowując neutralną postawę wobec wszystkich przekonań czy wierzeń, stworzyć każdemu obywatelowi warunki do tego, by

⁵ J. K r u k o w s k i, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 71.

⁶ D. T w a r d y, *Stanowisko Episkopatu Polski wobec neutralności światopoglądowej państwa w toku prac nad konstytucją z 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 12(2009), s. 296.

⁷ Tak m.in. J. Krukowski (*Polskie prawo wyznaniowe*, s. 71); P. B o r e c k i, *Państwo neutralne światopoglądowo – ujęcie komparatystyczne*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 9(2006), s. 75; R. M a ł a j n y, *Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6743/q>,

⁸ M a ł a j n y, *Neutralność a bezstronność*.

⁹ A. M e z g l e w s k i, H. M i s z t a l, P. S t a n i s z ł a w, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 73.

mógł bez przeszkód wyrażać swoje przekonania w życiu publicznym. Jedyne ograniczenia wynikają z treści ustawy zasadniczej, gdzie w art. 31 ust. 3 prawodawca stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

W orzeczeniu ETPC została podniesiona okoliczność naruszania praw mniejszości przez większą część społeczeństwa. Trybunał uznał, że katolicka część społeczeństwa nie może narzucać swej woli mniejszości. Idąc za tym tokiem rozumowania można dojść do absurdalnych wniosków; czy Trybunałowi rzeczywiście chodzi o to, by jednostka mogła narzucać swą wolę reszcie społeczeństwa, czy wówczas prawo nadal pozostanie sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne.

Polski wymiar sprawiedliwości miał już okazję wypowiadać się na temat obecności symboli religijnych w miejscach publicznych. Zgodnie z wyrokiem SA w Łodzi z 28 października 1998 r. (I ACa 621/98, „Wokanda” 1999, nr 11, s. 45) bezstronność światopoglądowa, religijna i filozoficzna władzy publicznej odnosi się do wykonywania funkcji władczej. Nie odnosi się jednakże do wystroju wnętrz pomieszczeń organów kolegialnych. Zdaniem sądu umieszczania krzyża nie zakazuje ani Konstytucja RP odwołująca się w preambule także do Boga, ani ustawy zwykłe¹⁰. Sąd więc jasno wskazuje, że obecność krzyża w budynkach użyteczności publicznej, w tym budynkach szkolnych, jest dozwolona. Za tym faktem przemawiają również rozwiązania przyjęte w rozporządzeniu dotyczącym organizowania nauczania religii w szkole. Stwierdza się tam, że w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. W szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach. Odmawianie modlitwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców (§ 12)¹¹. Zarówno więc prawodawca, jak i orzecznictwo zdają się być zgodni co do obecności krzyża w polskiej szkole. Nie jest to sprzeczne z zasadą bezstronności. Należy również przychylić się do poglądów wyraża-

¹⁰ Tamże, s. 74.

¹¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r., w sprawie warunków i sposobu organizowania nauczania religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. Nr 36, poz. 155, z późn. zm.).

nych w doktrynie, że nie łamie tej zasady także obecność samej katechezy w siatce godzin lekcyjnych. W sytuacjach bowiem, kiedy treści religijne przekazywane są wyłącznie na lekcjach katechezy, nie może być o tym mowy¹².

III. WOLNOŚĆ RELIGIJNA DZIECKA

Kolejną kwestią, na którą zwrócił uwagę ETPC, jest wolność religijna przysługująca dziecku. Przez ów przywilej należy rozumieć zespół uprawnień związanych z pozytywnym i negatywnym określeniem się dziecka wobec spraw związanych ze sferą jego religijności. W zakres pojęcia wolności religijnej wchodzi także takie określenia, jak: wolność sumienia, wolność wyznania, wolność przekonań, czy wreszcie wolność religii¹³.

Dziecko zostało upodmiotowione w zakresie wolności religijnej dopiero w momencie podpisania Konwencji o Prawach Dziecka KopD 20 listopada 1989 r.¹⁴ Dokument ten uznał, powołując się na inne standardy prawa międzynarodowego, że dziecko jest podmiotem praw z tytułu posiadania przynajmniej godności osoby ludzkiej. W art. 14 stwierdza się, że państwa będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli sumienia i wyznania, realizacja tego prawa uzależniona jest od rozwijających się zdolności dziecka. Rodzice zostali zaś zobowiązani do ukierunkowania dziecka w przysługujących mu prawach. Polska ratyfikując w 1991 r. KopD miała wątpliwości, czy powyższa norma nie spowoduje ograniczenia władzy, która przysługuje rodzicom i opiekunom prawnym, dlatego też dołączyła następującą deklarację „Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, (art. 14 wolność religijna – M.B.) dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”¹⁵. Powyższy dokument podkreśla jedynie

¹² A. M e z g l e w s k i, *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*, Lublin 2009, s. 104.

¹³ M. B i e l e c k i, *Ewolucja wolności religijnej dziecka w latach 1989-2009*, w: *Prawo wyznaniowe w Polsce (1989-2009). Analizy – dyskusje – postulaty*, red. D. Walencik, Katowice–Bielsko–Biała 2009, s. 94.

¹⁴ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526).

¹⁵ Załącznik do KopD.

intencje prawodawcy, nie stanowi zaś obowiązującej wykładni ze względu na jego charakter. Deklaracja w przeciwieństwie chociażby do zastrzeżenia nie stanowi integralnej części konwencji.

Do treści zawartej w art. 14 KoPD prawodawca nawiązał w art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi że rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

Zarówno KoPD jak i Konstytucja możliwość korzystania przez dziecko z wolności religijnej uzależniają od jego stopnia rozwoju, chociaż termin ten nie został zdefiniowany ani w jednym, ani w drugim dokumencie. Odnosząc się zaś do zagadnienia pobierania nauki katechezy w szkole prawodawca wskazuje, że z chwilą rozpoczęcia nauki w szkole ponadgimnazjalnej dziecko jest już na tyle dojrzałe, że może podejmować decyzję, czy chce uczestniczyć w zajęciach religii, czy też nie. Na tym etapie edukacji obok dziecka również rodzice mogą podejmować decyzję, ale prawodawca nie precyzuje, co stanie się w sytuacji, kiedy zdanie dziecka i rodzica będzie się różnić¹⁶.

Jasno wynika więc z przytoczonych regulacji, że dziecko, które osiągnie odpowiedni stopień dojrzałości, może korzystać z wolności religijnej. Określenia wymaga zaś zakres przysługującego mu prawa. Zgodnie z art. 53 ust. 2 Konstytucji wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy reli-

¹⁶ Zgodnie z art. 12, Ustawy z 7 września 1991 r., o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572), publiczne przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadgimnazjalne na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie; podobnie w rozporządzeniu z 14 kwietnia 1992 r., w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. z 1992 r., nr 36, poz. 155). W publicznych przedszkolach organizuje się, w ramach planu zajęć przedszkolnych, naukę religii na życzenie rodziców (opiekunów prawnych). W publicznych szkołach podstawowych, gimnazjach, ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych, zwanych dalej «szkołami», organizuje się w ramach planu zajęć szkolnych naukę religii i etyki: 1) w szkołach podstawowych i gimnazjach – na życzenie rodziców (opiekunów prawnych), 2) w szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych – na życzenie bądź rodziców (opiekunów prawnych), bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu religii i etyki decydują sami uczniowie” (§ 1 ust. 1).

gijnej tam, gdzie się znajdują. Obok wolności religijnej w sensie pozytywnym, pojmowanym jak powyżej jako wolność do czegoś, prawodawca również zapewnia realizowanie wolności w sensie negatywnym (wolność od czegoś), kiedy stanowi, że nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (art. 53 ust. 3), oraz że nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (art. 53 ust. 7).

Niewątpliwie obecność symbolu religijnego w sali lekcyjnej stanowi realizację wolności religijnej przysługującej dziecku, objawiającą się jako prawo do manifestowania własnych przekonań religijnych. Trudno mi wyobrazić sobie taką sytuację, że jeden uczeń bądź jego rodzice mogą żądać usunięcia krzyża wbrew woli pozostałej części klasy. Wydaje mi się, że najbardziej rozsądnie byłoby mu zaproponować umieszczenie symbolu, który wyrażałby jego przekonania. Moim zdaniem nie można tu zastosować wykładni wolności religijnej, jaką zaproponował ETPC, który skupił się wyłącznie na jej negatywnym sensie. Zdaniem Trybunału, wolność negatywna nie ogranicza się do braku nabożeństw i nauczania religii. Rozciąga się także na praktyki i symbole wyrażające, w sposób szczególny i ogólny, określoną wiarę, religię bądź ateizm. To negatywne prawo zasługuje na szczególną ochronę w przypadku, gdy Państwo opowiada się za konkretną wiarą, a dana osoba znajduje się w sytuacji, z której nie może się uwolnić, lub też może uwolnić się z niej za cenę nieproporcjonalnie dużego wysiłku i poświęcenia. Nawiasem mówiąc ETPC wywiódł to prawo z art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.¹⁷, który wyłącznie reguluje wolność religijną w sensie pozytywnym. Oczywiście nie można negować faktu istnienia wolności w sensie negatywnym, nie można jednak przyznawać jej bezwzględnego pierwszeństwa. Warto również zauważyć jeszcze jedną rzecz, otóż w szkole średniej uczeń, zwykle w ostatniej klasie, uzyskuje status osoby pełnoletniej, wyposażonej w przymiot pełnej zdolności do czynności prawnych. Do tych osób nie stosuje się już żadnych ograniczeń wynikających z uzyskania dojrzałości. Powinny one mieć zagwarantowane pełne prawo realizacji przysługujących im uprawnień.

¹⁷ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

VI. WYCHOWANIE ZGODNE Z WOLĄ RODZICÓW

Uczeń przebywający w szkole może osobiście korzystać z prawa do wolności religijnej dopiero w momencie uzyskania odpowiedniego stopnia rozwoju. Wcześniej to prawo uzależnione jest od woli jego rodziców. W cytowanym już art. 48 ust. 1 Konstytucji zaznacza się pierwszoplanową rolę rodziców w określaniu kształtu wychowania ich dzieci. Konstytucja RP nawiązuje tu do wielu standardów wymienionych w prawie międzynarodowym. Podobne regulacje zawiera m.in. Protokół nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁸.

Również w swoim orzecznictwie do tej kwestii nawiązywał Europejski Trybunał Praw Człowieka. W orzeczeniu *Kjeldsen, Busk, Masen i Pedersen v. Danii* ETPC stwierdził, że w wykonywaniu swoich naturalnych obowiązków w stosunku do dzieci rodzice, ze względu na to, że są w pierwszej kolejności odpowiedzialni za wychowanie i nauczanie swoich dzieci, mogą domagać się od państwa poszanowania swych poglądów religijnych i filozoficznych¹⁹.

Nie ma również znaczenia, czy dziecko jest urodzone poza małżeństwem, czy w małżeństwie, czy też zachodzą inne podobne okoliczności (*Decision Maties Jolie, Chantal Jolie, Etienne Lebrum v. Belgium*, 15 May 1986 r.). Z rodzicami zrównani są również opiekunowie prawni, którzy nabywają władzę rodzicielską na mocy stosunku prawnego (*Decision Eva Aminof v. Svedem*, 15 May 1985)²⁰. Państwa nie mają obowiązku w związku z prawami, jakie przysługują rodzicom, tworzyć żadnych szczególnych form edukacji po to, aby respektować religijne bądź filozoficzne przekonania rodziców. Wystarczy, aby państwa szanowały przekonania rodziców w ramach istniejącego i rozwijającego się systemu edukacji. (*Decision X v. The United Kingdom*, 2 May 1978²¹).

¹⁸ (Dz.U. z 1995 r. Nr 36. poz. 175) art. 2 – Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.

¹⁹ Tekst za: K. W a r c h a ł o w s k i, *Prawo do wolności myśli sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Lublin 2004, s. 188.

²⁰ Tamże, s. 188-189.

²¹ Tamże, s. 203.

Prymat woli rodziców obok Konstytucji podkreślony został również na gruncie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²². Zgodnie z art. 95 § 2, dziecko pozostające pod opieką rodziców i opiekunów prawnych zostało zobowiązane do posłuszeństwa. Ma więc podporządkować się woli rodziców we wszystkich sprawach dotyczących jego wychowania. W związku z tym do momentu, kiedy dziecko nie osiągnie odpowiedniego poziomu dojrzałości, to wyłącznie wola jego rodziców będzie miarodajna w sprawach dotyczących obecności krzyża w salach szkolnych.

ETPC w orzeczeniu z 3 listopada 2009 r. zwrócił uwagę, że Państwo powinno powstrzymać się od narzucania, nawet w sposób pośredni, określonej wiary w miejscach, w których znajdują się osoby od niego zależne, albo w takich, w których znajdują się osoby szczególnie podatne na wpływy. Zwłaszcza wrażliwy sektor stanowi edukacja dzieci, ponieważ, w tym wypadku nacisk ze strony Państwa jest wywierany na umysłach osób nie mających jeszcze (zależnie od poziomu dojrzałości dziecka) zdolności krytycznego myślenia, umożliwiającego zdystansowanie się do przekazu wynikającego z jawnego wyboru, dokonanego przez Państwo w kwestii religijnej. Trybunał uznał, że obecność krzyża w szkole może stanowić indoktrynację niedojrzałych dzieci, które nie są w stanie zrozumieć przekazywanych im treści. Idąc tokiem rozumowania ETPC powinno się więc wykluczyć wszelkie pierwiastki obecności symboliki religijnej w życiu publicznym. Powinny więc zniknąć przydrożne kapliczki, w radiu czy telewizji należy zakazać wykonywania kolęd, wszelkie uroczystości patriotyczne powinny zostać pozbawione symboliki konfesyjnej. ETPC podkreślając z jednej strony prawa niewierzących rodziców, z drugiej strony nie docenia uprawnień rodziców wierzących, którzy mogą sobie życzyć właśnie obecności symboliki religijnej. Jeżeli rodzice życzą sobie obecności krzyża w szkole, to żadne prawo nie może im tego zabronić, nawet sprzeciw jednostki, która ma odmienne zdanie.

W Polsce pojawiają się inicjatywy, które odwołują się do orzeczenia ETPC, na razie jednak żadna sprawa nie znalazła finału przed sądem. Nie widać również woli politycznej, by zmieniać istniejący stan prawny, który pozwala na umieszczanie krzyży w miejscach publicznych.

²² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59 ze zm.).

V. STANOWISKO NAJWYŻSZYCH ORGANÓW PAŃSTWOWYCH

Orzeczenie ETPC odbiło się szerokim echem wśród najwyższych organów Rzeczypospolitej. W tej sprawie głos zabierali politycy wszystkich opcji. W większości były to stanowiska wyrażające dezaprobatę, chociaż pojawiały się również głosy, które uznały orzeczenie za słuszne²³.

Prezydent RP Lech Kaczyński zabierając głos podczas uroczystych obchodów święta niepodległości stwierdził, że „nikt nie będzie w Polsce przyjmował do wiadomości, że w szkołach nie wolno wieszać krzyży”²⁴. Jest to jasne i bardzo emocjonalne stanowisko, które pokazuje osobiste przekonania prezydenta. Prezydent zdaje się nie zwracać uwagi na to, że balansuje na krawędzi zasady bezstronności, która wyklucza zajmowanie stanowiska przez organy władzy państwowej popierającej określony światopogląd²⁵. Uznał widocznie, że sprawa jest na tyle poważna, że powinien zabrać głos.

Stanowisko wyraziły również organy władzy ustawodawczej RP. Polski Sejm 3 grudnia 2009 r., wydał uchwałę w której stwierdził, że

mając w pamięci słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w historycznym wystąpieniu w polskim parlamencie w czerwcu 1999 roku o tym, że „demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny bądź zakamuflowany totalitaryzm”, wyraża zaniepokojenie decyzjami, które godzą w wolność wyznania, lekceważą prawa i uczucia ludzi wierzących oraz burzą pokój społeczny, i z tego względu ocenia krytycznie wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zakazujący obecności krzyży w klasach szkolnych we Włoszech²⁶.

Również Senat 4 lutego 2010 r. w przyjętej uchwale zaapelował o zachowanie dystansu wobec wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i o poszanowanie krzyża. Zaznaczono także, że „wszelkie próby zakazania umieszczania krzyża w szkołach, szpitalach, urzędach i w przestrzeni publicznej w Polsce muszą być poczytane za godzące w naszą tradycję, pamięć i dumę narodową”²⁷.

²³ Czy Polsce grozi ogólnonarodowe zdejmowanie krzyży. Blog Joanny Senyszyn (<http://senyszyn.blog.onet.pl>)

²⁴ <http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/373393>.

²⁵ Według A. Mezglewskiego, H. Misztala i P. Stanisza – zasada bezstronności nie pozwala organom władzy na promowanie jednego tylko przekonania lub też określonego ich zespołu. Nie pozwala także na składanie oficjalnych deklaracji o prawdziwości jakichś przekonań, zob. M e z g l e w s k i, M i s z t a l, S t a n i s z, *Prawo wyznaniowe...*, s. 73.

²⁶ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 2009, (<http://www.klub.psl.pl/upload/pdf/2009/Sejm>).

²⁷ Senat podjął uchwałę ws. Poszanowania krzyża (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342>).

Nie widać więc na razie żadnych tendencji, które mogłyby spowodować usunięcie krzyży z przestrzeni publicznej. Dla krzyża, który w Polsce jest symbolem walki i odrodzenia wolnej ojczyzny, winno być zawsze miejsce.

VI. PODSUMOWANIE

Prawo eksponowania symboli religijnych w życiu publicznym stanowi praktyczny wymiar wolności religijnej ucznia i jego rodziców, wolności, która ma zarówno negatywny, jak i pozytywny wymiar. Z dezaprobatą należy przyjąć stanowisko ETPC, który jednoznacznie opowiada się za bezwzględny prymatem wolności religijnej w ujęciu negatywnym. Takie rozumienie owego uprawnienia może prowadzić do sytuacji, kiedy jednostka może narzucać swą wolę zdecydowanej większości. Nie ma wówczas mowy o sprawiedliwym i racjonalnym prawodawstwie. W takim wypadku należy raczej mówić o pewnej formie „dyktatury”, gdy cała społeczność może być pod presją jednostki, która w dowolny sposób narzuca jej swą wolę. Oczywiście nie można pozbawiać praw mniejszości, ale należy raczej zapewnić im możliwość manifestowania własnych poglądów obok poglądów innych.

RELIGIOUS SYMBOL IN THE SCHOOL AS AN EXPRESSION OF RELIGIOUS FREEDOM

S u m m a r y

In the present article an attempt is made to analyze the place of religious symbols in the public space. The reason for undertaking the deliberations was the ruling by the European Court of Human Rights of November 2009. The article tries to confront the religious expression with the principle of the state's world view neutrality. Also the questions of upbringing children in accordance with their parents' and legal guardians' convictions have been discussed.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: symbol religijny, przekonania rodziców, wolność religijna.

Key words: religious symbol, parents' convictions, religious freedom.